Mój pogląd na zasadnicze kwestie istnienia wirusa, jego izolacji i sekwencjonowania

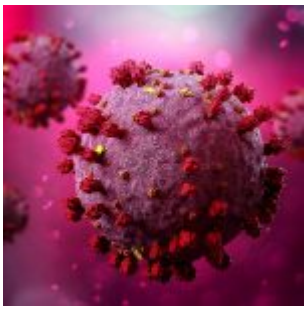

Jaki dowód przyjąłbym? Jaki dowód przekonałby mnie, że SARS-CoV-2 istnieje?

Załóżmy, dla przykładu, badanie opisujące, w jaki sposób naukowcy faktycznie ODDZIELILI wirusa od otaczającego go materiału w ich *komórkowej zupie* w laboratorium.

Czy to wystarczy?

Odpowiedź brzmi: nie.

Dlaczego?

Ponieważ nie ufam opracowaniom opartym na badaniach prowadzonych w prestiżowych laboratoriach, do których **nie dopuszcza się** żadnych niezależnych osób z zewnątrz. **I tak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o rzekomą izolację wirusów.**

Te laboratoria są jak te słynne bunkry, do których zabierani są kluczowi urzędnicy państwowi w przypadku masowego ataku na kraj.

A spróbuj wejść tam z ulicy.

A kim są ci badacze w supertajnych laboratoriach? Innymi

słowy, jaki rodzaj establishmentu reprezentują?

Czy jest to establishment z nieskazitelną historią uczciwości? A może jest to kartel z kryminalną przeszłością?

Jeśli to kartel, dlaczego miałbym akceptować „metody naukowe" tych badaczy lub ich uczciwość?

Jak wiedzą moi długoletni czytelnicy, spędziłem dziesięciolecia demaskując kłamstwa i zbrodnie kartelu medycznego. Wszystko oparte o dokładnie sprecyzowane źródła informacji [*idiom. chapter and verse*]. (Na przykład: Broń medyczna masowego rażenia)

Jeśli chodzi o kluczowe kwestie, które oznaczają różnicę między życiem a śmiercią, czyli

- niszczenie ludzkiego życia przez leki/szczepionki
- przysparzanie cierpienia i błędy w szpitalach
- fałszowanie liczby przypadków chorób i zgonów
- niedokładne, bezsensowne i mylące testy diagnostyczne
- sfabrykowane istnienie całego szeregu fałszywych chorób, zaburzeń i syndromów
- prawdziwa liczba zgonów spowodowanych przez medycynę

– władze medyczne kłamią i wymykają się odpowiedzialności od WIELU dziesięcioleci.

A wszystko to nie obejmuje historii oświadczeń władz ds. zdrowia publicznego o epidemiach, które okazały się niewypałami.

Nie obejmuje też ogólnej historii medycyny rockefellerowskiej, która opiera się na niedorzecznym przekonaniu, że istnieją tysiące odrębnych i różnych chorób, z których każda jest spowodowana przez zarazek, który musi być leczony lekiem przynoszącym zysk.

Nie obejmuje też historii bezwzględnego tłumienia innowacyjnych terapii opracowanych przez osoby, które działają

poza głównym nurtem.

Dlatego podejrzenie jest uzasadnione. Jest absolutnie konieczne. Przy czym słowo „podejrzenie" to ogromne niedopowiedzenie.

Nie ufam badaczom, którzy po prostu twierdzą, że izolują wirusy.

Jeśli chodzi o tak zwane podstawowe elementy budulcowe WIELU tak zwanych chorób – którymi SĄ „wirusy" – wszystkie odkrycia i badania SĄ PRZEPROWADZANE przez wtajemniczonych [*insiders*] w ich niedostępnych laboratoriach. Bez niezależnych świadków. Bez odpowiednio wykształconych świadków, którzy mogą obserwować i kwestionować każdy krok „przyjętej metody" izolacji nowych wirusów.

Szczerze mówiąc, trzeba być szalonym, aby zaakceptować wszystko, co pochodzi z tych laboratoriów należących do klubu dla wtajemniczonych [*insider-club labs*].

A więc NIE. Nie akceptuję takich ustaleń.

Zanim opiszę, w jaki sposób osoby z zewnątrz POWINNO się dopuszczać jako świadków do uczestnictwa w tajnych pracach laboratoryjnych, podam dwa cytaty do rozważenia.

Definitywnie pochodzą z głównego nurtu i od elitarnych redaktorów jakże elitarnych czasopism medycznych. Redaktorzy ci od dziesięcioleci czytają, zgłębiają, badają i promują tę fałszywą zasłonę z opublikowanych materiałów medycznych. Materiałów, które sami opublikowali. Dlatego są to WYZNANIA.

> ***PIERWSZY**: „Po prostu nie można już dłużej wierzyć w wiele opublikowanych badań klinicznych ani polegać na osądzie zaufanych lekarzy lub autorytatywnych wytycznych medycznych. Nie podoba mi się ten wniosek, do którego powoli i niechętnie doszłam przez dwie dekady jako redaktor The New England Journal of Medicine". (Dr. Marcia Angell, NY Review of Books,*

15 January 2009r., „Firmy farmaceutyczne i lekarze: historia korupcji)

***DRUGI**: „Sprawa przeciwko nauce jest prosta: znaczna część literatury naukowej, być może połowa, może być po prostu nieprawdziwa. Dotknięta badaniami z małą wielkością próby, drobnymi efektami, błędnymi analizami badawczymi i rażącymi konfliktami interesów, wraz z obsesją podążania za modnymi trendami o wątpliwej wadze, nauka zwróciła się ku ciemności…"*

„Pozorna endemiczność złych zachowań badawczych jest niepokojąca. W swoim dążeniu do opowiedzenia fascynującej historii naukowcy zbyt często rzeźbią dane, aby pasowały do ich preferowanej teorii świata. Albo dopasowują hipotezy do swoich danych. Redaktorzy czasopism również zasługują na sprawiedliwą część tej krytyki. Pomagamy i podżegamy do najgorszych zachowań. Nasze przyzwolenie na bycie czynnikiem wpływu napędza niezdrową rywalizację o miejsce w kilku wybranych czasopismach. Nasze zamiłowanie do „znaczenia" zanieczyszcza literaturę wieloma statystycznymi bajkami… Czasopisma nie są jedynymi nikczemnikami. Uniwersytety toczą nieustanną walkę o pieniądze i talenty…" (Dr Richard Horton, redaktor naczelny The Lancet, w The Lancet, 11 kwietnia 2015r., tom 385, „Offline: Czym jest 5 sigma medycyny?")

Podejrzenie jest uzasadnione. To absolutnie konieczne. I znowu „podejrzenie" to ogromne niedopowiedzenie.

Ponad rok temu wspomniałem, jak należy przeprowadzić badania nad izolacją wirusów – jeśli słowo „badania" w ogóle ma tu jakieś zastosowanie.

A teraz rzucam to jako wyzwanie całemu klubowi wtajemniczonych wśród wirusologów, z których wszyscy twierdzą, że ich ustalona metoda znajdowania i sekwencjonowania nowych wirusów jest naukowa i rygorystyczna:

Postawmy ekipę filmową na miejscu. Podczas gdy pracujecie. W

waszym laboratorium. Patrzącą wam przez ramię i rejestrującą każdy wykonywany ruch.

A wraz z ekipą filmową, postawmy kilku kompetentnych, zewnętrznych, niezależnych badaczy. Ludzi, którzy zwykle nie są wam przyjaźni. Ludzi, którzy są wnikliwi. Być może osoby takie jak dr Stefan Lanka, dr Andrew Kaufman, dr Tom Cowan.

Gdy ekipa filmowa będzie pracować, a wy prowadzić i opisywać krok po kroku swoją „izolację" nowego wirusa, osoby z zewnątrz będą mogły wam przerwać w dowolnym momencie i zadawać pytania. Dogłębnie.

„Dlaczego właśnie to zrobiłeś?" „Dlaczego nie nagrałeś tego kroku?" „Wyjaśnij odpowiedź, którą właśnie mi udzieliłeś. Ona nie ma sensu". „Dokładnie, co właśnie wycofałeś z roztworu w naczyniu i skąd wiesz co to było?"

To nie są działania public relations ani edukacyjny film dokumentalny dla studentów medycyny. To jest właśnie RZECZYWISTOŚĆ. To są badania dotyczące twoich badań. Żadne chwyty nie są zabronione.

Dajesz wymijającą odpowiedź na pytanie, zasłaniasz się niejasną ogólnikowością, próbujesz wykorzystywać stanowisko – zostajesz przybity do ściany. Wszystko na filmie.

TO jest procedura, której chcę.

Od początku do końca. Włącznie z tym tak zwanym sekwencjonowaniem „nowego wirusa".

A wtedy wiedzielibyśmy znacznie więcej o tym, co faktycznie robicie, a czego nie robicie w swoich laboratoriach. Wobec braku tego, co proponuję i wymagam, NIE MA POWODU, ABY ZAKŁADAĆ, ŻE PROCES IZOLACJI WIRUSÓW JEST PRAWIDŁOWY.

Wirusolodzy, wasza praca ma wpływ na każdego człowieka na Ziemi. Gruntowny. Aby to zobaczyć, w dzisiejszych czasach wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, za czymś, co nazywa się

„COVID”. Pochodzi z tak zwanego odkrycia SARS-CoV-2.

Patrzę na was, wirusologów, jak na nadwornych magów, wróżbitów i arcykapłanów, którzy otaczali i doradzali przywódcom plemion i narodów w czasach starożytnych.

Ci „eksperci” gromadzili się z przywódcami w swoich bardzo prywatnych pokojach i snuli historie i prognozy oraz zalecali strategie radzenia sobie z rzekomo trwającymi i zbliżającymi się kryzysami.

A potem ci przywódcy podejmowali działania, które wpływały na życie wszystkich ludzi.

Tak jest i teraz. Z wami wirusologami.

Więc moje żądania mieszczą się całkowicie w granicach. Jeśli macie odrobinę uczciwości i zatrzymacie się i zastanowicie, to czego żądam okaże się prozaicznie proste:

Rozliczacie się z każdego podjętego kroku. W czasie rzeczywistym. Tam gdzie pracujecie. Właśnie tam poddajecie się szczegółowej kontroli niezależnych osób z zewnątrz.

To moje minimum wymagań.

I rzucam wyzwanie każdemu naukowcowi, analitykowi, badaczowi, lekarzowi, naukowcowi, reporterowi, niezależnemu dziennikarzowi, który twierdzi, że to, czego żądam, nie jest konieczne. Mylicie się. Śmiertelnie się mylicie.

Albo nie przemyśleliście sprawy, albo kłamiecie.

Ktoś mi powie, że to, czego żądam jako dowodu, jest niemożliwe. To się nigdy nie wydarzy. „Oni” nigdy by na to nie pozwolili. Nigdy nie wpuściliby niezależnych ludzi z zewnątrz do swoich świętych laboratoriów.

Myślicie, że tego nie wiem?

Jeśli osoby z zewnątrz nie mogą dostać się do ich

laboratoriów, to co wam to mówi?

Ale ktoś powie: „Musimy po prostu polegać na najlepszych dowodach, jakie mamy”.

Nie, nie musimy. Ponieważ najlepszym dostępnym dowodem jest brak dowodów.

W ogromnym morzu śmiercionośnych kłamstw medycznych, morzu, które istnieje od ponad stu lat (w rzeczywistości znacznie dłużej), jeśli eksperci powiedzą wam, że odkrywają wirusy w laboratoriach, do których nie możecie wejść, i powiedzą, że musicie im uwierzyć, a wy to kupujecie to…

Mam mieszkanie na sprzedaż, po drugiej stronie księżyca. Tylko gotówka, bez opłat.

Proszę bardzo: wirusolodzy mówią i piszą, że znaleźli fioletowego mężczyznę z różowymi włosami, zielonymi ustami i czterema ramionami żyjącego tysiąc mil pod powierzchnią planety w następnym Układzie Słonecznym. I, że on powoduje choroby.

Potem mówią: „Udowodnijcie nam, że się mylimy”.

Co więcej, mówią: „Nie możecie patrzeć jak pracujemy, kiedy odkrywamy takie stworzenia”.

Wniosek: fioletowy człowiek nie istnieje.

Wirusolodzy, napiszcie do mnie, kiedy wpuścicie moich ludzi do swojego laboratorium.

A do tego czasu – spadajcie.

Drogi czytelniku, tu kwestią jest zaufanie, a nie dane.

Jeśli chodzi o „wykrywanie wirusów”, nie ma wiarygodnych danych. Na zewnątrz mówi się nam, że to, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami, jest niepodważalne. Kropka.

Mówi się nam, że po prostu i tak nie zrozumiemy, co robią profesjonaliści. Problemem jest nasz brak wiedzy, brak wyszkolenia.

Jesteśmy chłopami od harowania w polu. Ten lepszy, baron, jest w swoim zamku na szczycie góry. Planuje nasze życie, opiekuje się nami.

Jasne. Oczywiście. O, jejku.

Brzmi znajomo. To prawie jak historia świata.

Albo przynajmniej tak było, dopóki ludzie, którzy przyszli przed nami, w końcu wyznaczyli terytorium zwane wolnością, które polegało na otwieraniu zamkniętych drzwi i odkrywaniu, co się za nimi kryje.

Rozważmy prosty przykład: mafię. Oni też planują za zamkniętymi drzwiami. Wymyślają metody dokonywania zbrodni. Rejestrują swoje zyski. W końcu prokurator ogłasza: *„Udało nam się dostać do ich ksiąg. Zobaczyliśmy szczegóły. Dokonaliśmy aresztowań*".

Chcę, aby moi niezależni księgowi dostali się do ksiąg wirusologów. Ale nie po fakcie. Chcę, żeby moi ludzie BYLI tam, podczas gdy wirusolodzy tworzą te księgi, wpis po wpisie, w laboratorium.

> *„Dlaczego właśnie dokonałeś tego wpisu? Skąd wziął się twój wniosek? Kogo próbujesz oszukać? Po prostu fabrykujesz te rzeczy? Wiesz, to się nazywa zorganizowana przestępczość [RICO]. To sprawa tej kategorii. Kontynuacja działalności przestępczej. Wsadzą cię na długi czas…"*

I nagle wysoki i potężny wirusolog, który potrafił oszukać świat swoją krzątaniną, który wie, jak uchodzić za wybitnego pod każdym względem, czuje wgniecenie w swojej zbroi. Duże wgniecenie. Czuje własną krew.

I zaczyna mówić.

Chce zawrzeć umowę. Sypie swoich kolegów. Demaskuje całe oszustwo.

> *„…Nie rozumiesz. To pieniądze. To wszystko przez pieniądze. Stąd się to wzięło. Musimy wykonywać taką pracę. W przeciwnym razie będziemy głodować. Odetną nas. Znam ludzi z komitetów finansujących. Podam ci ich nazwiska. Oni też dostają rozkazy. To wszystko działa jak system. Mogę ci to rozrysować. Nie mogę iść do więzienia. Mam rodzinę. Płacę osiemdziesiąt tysięcy rocznie tylko po to, żeby wysłać moje dzieci na studia. Mam hipotekę i domek na Przylądku…*

Cały blef pęka i flaczeje, a my w końcu zaczynamy słyszeć słowa, które rozumiemy. Słowa spowiedzi. Przyziemną, brudną prawdę.

W zamku na wzgórzu nigdy nie było żadnej wielkiej tajemnicy.

To było tylko przelewanie pieniędzy. Brudnych pieniędzy. Z ręki do ręki.

„Nauka” była fasadą.

> *„…Widzisz, to działa w ten sposób. Firmy farmaceutyczne muszą mieć nowe wirusy. Dla każdego fałszywego wirusa opracowują prawdziwy lek i prawdziwą szczepionkę. To marketing. To właśnie robią. To właśnie robili od zawsze. To jest o wiele większe, niż ktokolwiek może sobie wyobrazić. Ja jestem tylko małą rybką. To duzi chłopcy prowadzą całe przedstawienie. Płacą Kongresowi i FDA. Płacą wszystkim…”*

Wciąż mówi. Nie może przestać. Jest już daleko od „izolacji, oczyszczania i sekwencjonowania”. Te rzeczy są w jego lusterku wstecznym. Teraz walczy o wolność od więzienia. Teraz mówi prawdę.

I te wszechobecne ciężkie chmury nad polami, gdzie my, chłopi, harujemy, rozwiewają się. Powietrze jest świeższe.

Oddychamy łatwiej.

Taka gruba ryba jest doprawdy małym, skurczonym człowieczkiem – kiedy prowadzą go zakutego w kajdany.

Jon Rappoport

Kłamstwa, które powiedzieli nam o COVID

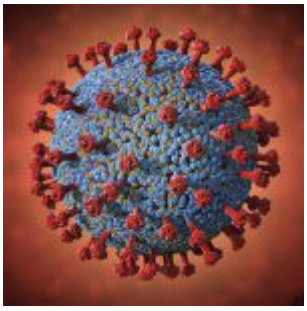

Rząd i media kłamały i nadal kłamią na temat COVID-19 od pierwszego dnia. Kłamstwa zaczęły się od samego początku.

Magazyn Time 8 maja 2020 r. donosił: „Koronawirus powstał u nietoperzy i może infekować koty, mówi naukowiec WHO".

„Naukowiec Światowej Organizacji Zdrowia powiedział, że COVID-19 pochodzi od nietoperzy i może zarażać koty i fretki, ale potrzebne są dalsze badania nad podejrzewanym związkiem zwierząt z chorobą.

„Nowy koronawirus pochodzi z grupy wirusów, które pochodzą lub rozprzestrzeniają się u nietoperzy i nadal nie jest jasne, jakie zwierzę mogło przenieść chorobę na ludzi, Peter Ben Embarek, ekspert WHO ds. chorób zwierzęcych, które przenoszą

się na ludzi, powiedział w piątek.

„Wirus prawdopodobnie dotarł do ludzi przez kontakt ze zwierzętami hodowanymi w celach spożywczych, chociaż naukowcy nie ustalili jeszcze, który gatunek, powiedział. Badania wykazały, że koty i fretki są podatne na COVID-19, a psy w mniejszym stopniu.

Tak, a bociany przynoszą dzieci.

Potem był ten o Czerwonych Chinach kontrolujących wirusa.

Magazyn Nature z 18 marca 2020 r. donosił: „Koronawirus pojawił się w Wuhan, 11-milionowym mieście w chińskiej prowincji Hubei, pod koniec 2019 r. Liczba przypadków wywoływanej przez niego choroby, COVID-19, wzrosła o kilka tysięcy dziennie w Chinach na przełomie stycznia i lutego.

„Liczba infekcji pojawiających się każdego dnia gwałtownie spadła w Chinach, w dużej mierze dzięki wysiłkom mającym na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa, ale epidemia jest teraz globalną pandemią. Duże epidemie w Korei Południowej, Iranie, Włoszech i innych krajach spowodowały wzrost liczby przypadków międzynarodowych w ponad 150 krajach”.

Dziewięć dni później Radio Free Asia podało: „Szacunki pokazują, że liczba ofiar śmiertelnych w Wuhan jest znacznie wyższa niż oficjalne dane”.

„Kiedy władze zniosły dwumiesięczną blokadę z powodu koronawirusa w chińskim mieście Wuhan, mieszkańcy stwierdzili, że stają się coraz bardziej sceptyczni, że liczba około 2500 zgonów w mieście do tej pory była dokładna”.

„Domy pogrzebowe poinformowały rodziny, że spróbują dokończyć kremację przed tradycyjnym świętem grobów w Qing Ming 5 kwietnia, co wskazywałoby na 12-dniowy proces rozpoczynający się 23 marca.

„Takie oszacowanie oznaczałoby, że w tym czasie rozdano 42 000 urn”.

Ale dlaczego Czerwone Chiny miałyby kłamać na temat czegoś takiego?

I chociaż zaczęło się w mieście, w którym mieści się laboratorium broni biologicznej, to COVID-19 przecież wcale nie został stworzony przez człowieka.

Magazyn Forbes doniósł 17 marca 2020 r.: „Nie, koronawirus COVID-19 nie został poddany bioinżynierii. Oto badania, które podważają ten pomysł”.

Kolumna zaczynała się: „Czy nie lubisz po prostu teorii spiskowych?”

Nie, nie bardzo. Nie podoba mi się teoria spiskowa, według której Putin ukradł Trumpowi wybory w 2016 roku.

I oczywiście wojskowy mężczyzna Mark Milley zapewnił nas, że Czerwone Chiny nie wypuściły COVIDa na świat.

The Guardian poinformował 14 kwietnia 2020 r.: „Główny generał Pentagonu powiedział, że amerykański wywiad zbadał możliwość, że epidemia koronawirusa mogła rozpocząć się w chińskim laboratorium, ale dotychczasowa waga dowodów wskazuje na naturalne pochodzenie.

„Przewodniczący połączonych szefów sztabów, generał Mark Milley, przemawiał w dniu publikacji raportu Washington Post o depeszach departamentu stanu w 2018 r., w którym amerykańscy dyplomaci zgłaszali obawy dotyczące bezpieczeństwa w Wuhan Institute of Virology, który prowadził badania nad koronawirusem pochądzącym od nietoperzy”.

A jeśli nie możesz zaufać słowu czterogwiazdkowego generała, który zapewnił Czerwone Chiny, że ich uprzedzi w przypadku wojny, komu możesz zaufać?

Mam na myśli poza wszystkimi innymi w Ameryce, łącznie z Hunterem Bidenem.

Potem nastąpiło spłaszczenie krzywej. Pomysł polegał na zamknięciu gospodarki na dwa tygodnie i spowolnieniu rozprzestrzeniania się wirusa na tyle, by go pokonać.

CBS poinformowało 6 kwietnia 2020 r.: „Wiele krajów na całym świecie od tygodni jest blokowanych w celu spłaszczenia krzywej i ograniczeniu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Spłaszczenie krzywej niekoniecznie oznacza natychmiastowe zmniejszenie wszystkich przypadków; najpierw spowodowałoby spadek liczby nowych przypadków, co powinno skutkować mniejszą liczbą hospitalizacji i zgonów w kolejnych tygodniach".

W niektórych miejscach w Ameryce jest już 78 tydzień dwutygodniowej blokady.

Poddawanie zdrowych kwarantannie to unikatowe rządowe podejście do kryzysu medycznego. To jak amputacja ręki, bo masz w nodze gangrenę.

Kłamstwo na temat COVID to dobry sposób na utratę wiarygodności, kiedy najbardziej tego potrzebujesz.

Ale kilka osób, które upierały się nad szczepieniem wszystkich, powiedziało, że szczepionka nie była dobra!

Joy Behar powiedziała 9 września 2020 r.: „Jeśli chodzi o szczepionkę, chciałbym poinformować Amerykę – na wypadek, gdybyśmy tego nie wiedzieli, bo szukałem tego dla was – szczepionka przeciwko śwince zajęła cztery lata, szczepionka przeciwko polio zajęła 20 lat, a szczepionka przeciwko ospie zajęła kilka stuleci.

„Opracowano go początkowo w 1796 roku, kiedy zaczęli się nad nim zastanawiać, a stał się użyteczny w latach 50. XX wieku. OK? To nie jest prosta rzecz".

Odnosząc się do prezydenta Trumpa, powiedziała: „On będzie naciskał na wszystko, aby zostać ponownie wybrany. Nie daj się nabrać, a przy okazji wezmę szczepionkę po tym, jak Ivanka ją weźmie.

Następnego dnia Ivanka powiedziała, że przyjmie szczepionkę i zrobiła to.

Problem z kłamstwami polega na tym, że w końcu nikt ci nie wierzy, nawet jeśli mówisz prawdę. Mija prawie dwa lata od „wybuchu pandemii” a wirus do tej pory nie został wyizolowany metodą Kocha.

W szczepionkach na COVID-19 znaleziono pasożyty

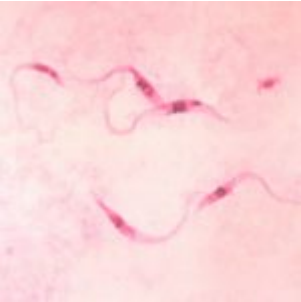

Z fragmentów informacji wyłania się obraz działania tak zwanych „szczepionek”. W najnowszym wywiadzie znanego dziennikarza Stewa Petersa mowa jest o pierwszych w USA niezależnych badaniach tzw. szczepionek przeciwko Covid-19 pod kątem ich zawartości.

Gość programu dr Carrie Madej przedstawia przebieg i wyniki badań, w których osobiście uczestniczyła. Laboratorium badało kilka nietkniętych i otworzonych dopiero do badania fiolek preparatów firm J&J i Moderna pod mikroskopem (powiększenie 400x). Wykryto trudne do opisania i nieznane elementy

materiału przewodzącego (graphene-like structures), reagującego na światło (białe światło mikroskopu). Ponadto, w kilku próbkach znaleziono dziwne niezidentyfikowane obiekty przypominające „organizmy”, mające jakieś odnogi, macki.

Tymi organizmami mającymi „jakieś odnogi i macki” okazał się pasożyt Trypanosoma cruzi, wywołujący chorobę Chagasa (o odkryciu tego pasożyta w szczepionce Pfizera poinformowali naukowcy hiszpańscy).

Choroba Chagasa występuje w krajach Ameryki Łacińskiej, na terenach rozciągających się od północnego Meksyku do południowej Argentyny i Chile. Liczbę chorych na całym świecie szacuje się na około 16–18 mln – większość przypadków odnotowuje się w krajach Ameryki Łacińskiej. Rocznie stwierdza się tam około 120 tys. nowych zachorowań.

Śmiertelność z powodu choroby Chagasa ocenia się na około 45-50 tys. osób rocznie. Za główną przyczynę zgonu (60 proc.) uważa się powikłania kardiologiczne, w tym nagłe zgony sercowe, migotanie komór, powikłania zakrzepowe i zatorowe, zastoinowa niewydolność serca, zator płucny lub mózgowy, ostre zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Chorobę wywołuje pasożyt Trypanosoma cruzi, który po wniknięciu do organizmu człowieka uszkadza tkankę mezenchymalną w płodach, a u dorosłych zwoje nerwowe w sercu, przełyku, pęcherzyku żółciowym i jelitach. Źródłem zakażenia są pluskwiaki, a do zakażenia dochodzi przez uszkodzoną skórę, spojówkę lub błonę śluzową jamy ustnej. Inne drogi przeniesienia zakażenia to przetoczenie krwi, łożysko lub transplantacja narządów pobranych od osoby chorej (TUTAJ więcej na temat choroby Chagasa).

Czy już wiesz czytelniku jak działa szczepionka depopulacyjna? Albo pozbawi życia osoby zaszczepione tlenek grafenu zawarty w szczepionce, albo zostaną one śmiertelnie zainfekowane

pasożytem Trypanosoma Cruzi. Jeśli zaszczepiłeś się a nie nie masz szczęścia, to zginiesz w kilka miesięcy po zaszczepieniu, jeśli masz szczęście, to na śmierć poczekasz dłużej.

Są trzy stadia choroby Chagasa:

– I faza choroby (ostra) – trwa od 1 do 3 miesięcy i w tym czasie można wykryć pasożyty we krwi. Niestety, w większości przypadków zakażenie nie jest wykrywane. U 5 proc. chorych występuje ostre zapalenie mięśnia sercowego.

– II faza (nieokreślona lub utajona) – może trwać nawet 10-30 lat. Niekiedy objawy choroby nie ujawniają się nawet przez całe życie. Faza nieokreślona rozpoczyna się po 8-10 tygodniach od zakażenia. U pacjentów nie występują żadne objawy. U około 20-30 procent osób zakażonych po około 10-30 latach choroba przechodzi w przewlekłą.

– III faza (przewlekła) – obecność pasożytów prowadzi do upośledzenia układu autonomicznego unerwiającego mięsień sercowy, apoptozy oraz włóknienia miokardium. Często obserwowane są przypadki obukomorowej niewydolności serca, które manifestują się przez obrzęki obwodowe, hepatomegalię oraz incydenty zakrzepowo-zatorowe. Przewlekła kardiomiopatia objawia się przez włóknienie i martwicę miokardium, waskulopatię, zaburzenia immunologiczne, dysfunkcję układu autonomicznego oraz zapalenie mięśnia sercowego.

Projektanci szczepionek dobrze swój „produkt” tak przemyśleli, aby żadna z osób zaszczepionych nie „wymigała się” od zgonu poszczepiennego. Zginie albo zatruta tlenkiem grafenu, albo załatwi ją pasożyt Trypanosoma cruzi.

Jakie wnioski wypływają z powyższych faktów dla osób nie zaszczepionych?

– unikać osób zaszczepionych, gdyż mogą nas one „poczęstować” pasożytem Trypanosoma.

– Unikać lekarzy i szpitali, gdyż i oni mogą nas zarazić.

– Unikać transfuzji krwi.

– Od czasu do czasu zrobić sobie test na krzepliwość krwi. Jeśli jest ona podwyższona, a mamy stały kontakt z osobami zaszczepionymi, należy zdiagnozować ewentualne zakażenie pasożytem Trypanosoma cruzi.

– Apelować do władz państwowych o nie pobieranie krwi od osób zaszczepionych.

Co mogą i powinni zrobić osoby zaszczepione? Zrobić sobie badania krwi, które albo potwierdzą albo wykluczą zakażenie pasożytem Trypanosoma cruzi. Powinien to być moralny obowiązek tych osób wobec innych ludzi, których mogą nieświadomie zarażać!

Źródło: LegaArtis.pl

COVID-19 NIE istnieje jako nowy, wyizolowany wirus

Sprawa sądowa jednego odważnego Kanadyjczyka stanowi podstawę i ustanawia zwycięski precedens we wszystkich sprawach, w których ludzie są nękani, karani grzywnami lub aresztowani za rzekome naruszenie zasad i przepisów

„bezpieczeństwa” COVID-19, na dowolnym poziomie.

Możesz wnieść sprawę przeciwko tym niekonstytucyjnym, antynaukowym „akcjom zdrowotnym” i wygrasz w sądzie, ponieważ wirus nigdy nie został wyizolowany od pacjentów z objawami i nie udowodniono, że powoduje jakąkolwiek chorobę lub dolegliwości, więc szczepionka i fanatycy COVID-19 nie mają odwołania czy nauki, na których można by polegać, aby udowodnić swoje twierdzenia.

Innymi słowy, jeśli nie można udowodnić, że SARS-CoV-2 (COVID-19) istnieje jako „nowy” koronawirus, który niesie ze sobą egzystencjalne zagrożenie dla ludzkości, nie możemy ponosić odpowiedzialności za nieprzestrzeganie zasad i przepisów opartych na jego istnieniu i zagrożeniu. Oznacza to brak szczepionek, masek, zdystansowania społecznego, zamykania małych firm, blokad, ograniczających zgromadzeń, wirtualnej szkolnej „nauki na odległość”, a przede wszystkim pandemii.

Precedensowa sprawa sądowa chroni przez wiele lat wszystkich oskarżonych o łamanie zasad i przepisów bezpieczeństwa COVID-19

„Próbują zbankrutować nasz kraj pod przykrywką fałszywej pandemii”, mówi Patrick King, ojciec dwójki dzieci, człowiek, który właśnie wygrał w sądzie, ponieważ tyrańska, hiper-paranoiczna społeczność medyczna nie może udowodnić za pomocą nauki tej całej pandemii, ponieważ wszystko opiera się na wirusie, którego nikt nie może wyizolować w laboratorium, aby udowodnić, że w ogóle istnieje.

Przełomowa sprawa to sprawa sądowa, która jest badana i będzie cytowana przez wiele lat, ponieważ ma znaczenie prawne i historyczne. Najistotniejsze sprawy mają trwały wpływ na stosowanie niektórych nowych ustaw, często dotyczących praw i

wolności jednostki. To z pewnością kwalifikuje się jako przełomowy przypadek.

Teraz ten Kanadyjczyk jest całkowicie cenzurowany i umieszczany na czarnej liście przez media, ponieważ opowiada swoją historię, która może pomóc milionom ofiar tego scamdemii, a przede wszystkim ofiarom szczepionek przeciwko Covidowi, które powodują krzepnięcie krwi. Ludzie stracili środki do życia – a niektórzy stracili życie – z powodu wirusa, którego istnienia naukowcy nie mogą nawet udowodnić.

To wszystko jest odkrywane, a dokumenty zostaną udostępnione do wglądu na naszym portalu.

Wirusy przeziębienia i fragmenty wirusa małpy z poprzednich szczepionek na grypę we krwi oznaczone jako COVID-19 pozytywne w testach PCR

Testy na COVID nie są oparte na SARS-CoV-2 (COVID-19), ponieważ jest to wirus fantomowy. Zamiast tego wszystkie testy PCR zostały wykonane w celu zbadania wszystkich wirusów, w tym każdego rodzaju koronawirusa, SARS, przeziębień i szczepów grypy (których jest około 15). Wiele osób, u których wynik testu na COVID jest pozytywny, będzie miał pozytywny wynik tylko na obecność fragmentów wirusa w ich systemie z poprzedniego zastrzyku na grypę. Ponadto „hałas” mierzony przez te testy może obejmować bardzo małe, nieszkodliwe ilości wirusa, który jest tylko w tle, ale został tak wiele razy wzmocniony przez fałszywe testy PCR, że każdy w dowolnym momencie może uzyskać pozytywny wynik testu na „COVID”. To wszystko było kłamstwem.

Medyczny i naukowy „organ” całkowicie sfabrykował te testy na

COVID-19 przy użyciu mieszanki wirusów przeziębienia i szczepów grypy, istnieją dokumenty HHS, które jednoznacznie opisują, w jaki sposób CDC nie wyizolowało jeszcze żadnego „wirusa Covid-19”. Okres.

Tak więc, z naukowego punktu widzenia, nie ma czegoś takiego jak „izolowany certyfikowany materiał referencyjny” dla wirusa wywołującego COVID-19, a wszystkie testy PCR zostały opracowane bez żadnych wyizolowanych próbek wirusa COVID-19. A teraz wiemy to dzięki FOIA (ustawa o wolności informacji) zażądała i odzyskała dokumenty, które ujawniają prawdę. To była jedna wielka symulacja. Fałszywka. Syntetyczna historia oparta na syntetycznym wirusie i poparta fałszywymi wiadomościami, która stanowi około 90 procent wszystkich wiadomości, jakie codziennie ogląda świat.

Co gorsza, szczepionki są fałszywe. Nie powstrzymują COVIDa. Nie pomogą ci w mniejszym, słabszym przypadku, jeśli go złapiesz. Są to uzbrojone szczepionki z białkami kolczastymi i toksycznymi nanocząsteczkami, które zatykają naczynia krwionośne i powodują choroby oraz zaburzenia. Szczepionki są „zastrzykami skrzepu” dla owiec, które wpadły w zły schemat Ponzi.

Dostrój swoją częstotliwość internetową aby być na bieżąco na temat tych zbrodni przeciwko ludzkości wywołanych szczepionkami, a także informacje na temat nadchodzącego holokaustu „Delta” i „szczepionek wzmacniających”, część II. Zdaj sobie również sprawę, że jeśli ktoś, kogo znasz, jest teraz za szczepionkami, oznacza to również, że jest przeciwny nauce, ponieważ gdyby spojrzeli na naukę, wyraźnie zobaczyliby, że szczepionki nie są bezpieczne ani skuteczne, ale raczej niebezpieczne i wadliwe.

Dokumenty HHS przyznają, że CDC nigdy nie wyizolowało żadnego „wirusa Covid-19”… PCR testuje tylko SZUM przyrządów… globalne oszustwa szybko się ujawniają

W tym artykule:

- Brak wyizolowanych certyfikowanych materiałów referencyjnych dla wirusa wywołującego „COVID-19”.
- Testy PCR, które dają „pozytywny” wynik na COVID jedynie jako wynik amplifikacji tła instrumentu.
- FDA przyznaje, że testy PCR zostały opracowane bez żadnych wyizolowanych próbek wirusa. Więc symulowali wirusa.
- Wirusolog dr Judy Mikovitz potwierdza, że □□powszechne koronawirusy i wirusy małp są oszukańczo oznaczone jako „COVID”.
- Dr Jane Ruby wyjaśnia brak jakiegokolwiek izolatu wirusa i dlaczego pandemia opiera się na skoordynowanym oszustwie naukowym.
- Dokumenty CDC FOIA ujawniają dowód, że CDC nigdy nie wyizolowano wirusa wywołującego COVID-19.
- Broń biologiczna z białkiem kolczastym jest prawdziwa, a „szczepionki” przeciwko COVID-19 to zabójcze strzały w

celu osiągnięcia depopulacji.
- Dyrektor CDC Walensky przyznaje, że szczepionka „na COVID” nie powstrzymuje infekcji.
- Senator Rand Paul wzywa Amerykanów do przeciwstawiania się COVIDowej tyranii.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

W zeszłym roku, kiedy covido-sceptycy mówili, że „nie ma czegoś takiego jak wirus 'covid’”, zdecydowanie się z tym nie zgadzałem. Jako publikujący naukowiec ds. żywności, właściciel laboratorium i wynalazca dwóch opublikowanych patentów opartych na analizie spektrometrii mas, wiedziałem, że SARS-CoV-2 został zsekwencjonowany genomowo. Z pewnością, błędnie sądziłem, został wyizolowany, oczyszczony i zdeterminowany, aby być przyczyną choroby COVID-19.

Rok później okazuje się, że sceptycy mieli rację. Ostrzeżenia osób takich jak dr Thomas Cowan, Sally Fallon, dr Andrew Kaufman, Jon Rappoport, David Icke i innych były słuszne. (Od tamtej pory przeprosiłem ich wszystkich w publicznym podcaście .)

Jak zdałem sobie sprawę, że medycyna i nauka to wszystko sfabrykowała? A jakie jest wyjaśnienie bardzo prawdziwej choroby, której doświadczają ludzie?

Podzielę się tą historią tutaj, ale w skrócie, **wirusy przeziębienia i fragmenty wirusa małpy znalezione w szczepionkach przeciw grypie są błędnie oznaczane jako „COVID” i istnieje uzbrojona broń biologiczna z kolcami, która jest rozprowadzana poprzez zastrzyki ze szczepionek**. To wszystko jest prawdziwe. Ale nie ma czegoś takiego jak prawdziwy, fizyczny, wyizolowany wirus COVID-19 (SARS-CoV-2), który został zebrany od chorych ludzi i wykazano, że zaraża innych ludzi i sprawia, że □□są chorzy. Wygląda na to, że teraz jesteśmy świadkami trzech różnych rzeczy:

1) Mieszanka wirusów przeziębienia, oznaczonych jako „COVID”,

które krążą i powodują choroby u niektórych osób, najprawdopodobniej z powodu braku ekspozycji układu odpornościowego na wirusy typu dzikiego podczas wszystkich globalnych blokad.

2) Uzbrojona, toksyczna nanocząsteczka białka kolczastego, która jest wstrzykiwana ludziom jako „zakrzepowy zastrzyk" … i prawdopodobnie rozsiewa, powodując szkodliwe skutki uboczne u innych, nieszczepionych osób.

3) Całkowicie oszukańczy schemat „przypadkodemii" PCR, który ma na celu oznaczenie prawie każdego jako „pozytywnego", oparty prawie wyłącznie na liczbie cykli, które mają wykonać przyrządy do przygotowania próbki PCR, wzmacniając w ten sposób szum urządzenia do punktu „pozytywnego" wyniku. Prawie wszystko można oznaczyć jako „pozytywne", w tym fragmenty materiału genetycznego ze szczepionek przeciw grypie z poprzednich lat.

Te trzy rzeczy – w połączeniu z masową histerią programową mediów – osiągnęły poziom globalnego strachu i psychologicznego terroryzmu, jakiego świat nigdy wcześniej nie widział. Ale okazuje się, że to wszystko opiera się na kłamstwach. A oto skąd wiemy.

Brak certyfikowanych materiałów referencyjnych dla wyizolowanego wirusa SARS-CoV-2 (COVID-19)

Jako właściciel laboratorium, naukowiec i analityk spektrometrii masowej, jestem doskonale zaznajomiony z procesem wykorzystywania certyfikowanych materiałów referencyjnych (CRM) do walidacji metod analizy i sekwencji kalibracji przyrządów.

Oto jak normalnie działa ten proces w legalnym laboratorium naukowym:

Krok 1) Zdobądź CRM rzeczy, którą chcesz przetestować („analit”). Oznacza to uzyskanie oczyszczonego, wyizolowanego wzorca o znanym stężeniu, zwykle w nośniku, takim jak woda, lub w postaci suchego proszku. Na przykład, kiedy testuję rtęć w żywności, mam certyfikowany standard rtęci o znanym stężeniu rozpuszczonej w wodzie, kwasie azotowym i kwasie solnym.

Krok 2) Uruchomić CRM jako próbkę, w różnych stężeniach, aby zbudować „krzywą”, która skutecznie uczy urządzenie, jak wygląda analit i jak detektor urządzenia reaguje na różne stężenia analitu. Efektem końcowym jest „krzywa ilościowa”, która zostanie wykorzystana w kroku 3.

UWAGA: *Instrumenty będą „dopasowywać” to, czego szukasz, różnymi metodami, odfiltrowując wszystkie inne rzeczy, które nie pasują. W spektroskopii masowej cząsteczki są identyfikowane na podstawie ich masy cząsteczkowej, wzorców fragmentacji jonów i czasu elucji na kolumnach chromatograficznych. Aby substancja pasowała, musi osiągnąć wszystkie te parametry. W testach PCR „dopasowanie” jest sekwencją genomową utworzoną z par zasad, zdefiniowaną w bibliotece cyfrowej, która mogła, ale nie musi, być porównana z rzeczywistym, fizycznym standardem w rzeczywistym świecie.*

Krok 3) Przeprowadź przez urządzenie nieznane próbki (surowicy krwi, moczu, śliny, wody, ekstraktów próbek żywności itp.) i sprawdź, czy nieznana próbka zawiera coś, czego szukałeś (analit). Ponieważ zbudowałeś krzywą ilościową, możesz również określić stężenie analitu w oryginalnej próbce. Jest to zazwyczaj opisywane jako masa do objętości, np. ng/ml (nanogramy na mililitr). Nanogram to jedna miliardowa grama. Kiedy testujemy żywność pod kątem glifosatu, możemy wykryć zaledwie 1 nanogram na mililitr, co mówi coś o ekstremalnej czułości instrumentów z najwyższej półki.

Jest to proces testowania czegoś i określenia, *ile* czegoś znajduje się w czymś innym. Na przykład, jeśli zamierzasz ustalić, czy ktoś był chory na „COVID”, musiałbyś określić

stężenie wirusów wywołujących COVID-19 we krwi (tj. „obciążenie wirusem”). To jest nauka / biologia 101.

Więc w czym problem?

Byłbyś zdumiony, gdybyś zdał sobie sprawę, jak głęboko sięga oszustwo naukowe. Rozważ te krytyczne punkty:

Punkt 1: Wydaje się, że dla SARS-CoV-2 nie są dostępne żadne wyizolowane, oczyszczone certyfikowane materiały odniesienia. Widziałem firmy, które twierdzą, że sprzedają „izolaty” zawierające wirusy covid, ale we własnym opisie wyjaśniają, że ich fiolki zawierają materiał genetyczny z „komórek gospodarza” (komórek ludzkich) oraz komórek surowicy bydlęcej, co oznacza, że to gulasz koktajlowy z nie wiadomo czego. Jednak nazywa się to „izolacją”.

Przykład: BEI Resources oferuje coś, co nazywają „izolacją” covid-19, co można znaleźć pod tym linkiem. Jak podaje opis dla tego „izolatu COVID-19”:

> *…Ten produkt nie nadaje się jako preparat antygenu pełnokomórkowego, ponieważ na zawartość białka w dużym stopniu wpływa komórka gospodarza i płodowa surowica bydlęca stosowana podczas namnażania wirusa.*

Innymi słowy, **większość materiału genetycznego w „izolacie” pochodzi w rzeczywistości z komórek ludzkich**. Więc to wcale nie jest izolat. Wirus SARS-CoV-2 nie jest wyizolowany. W rzeczywistości ten „izolat” zawiera wirusowy materiał genetyczny, ludzki materiał genetyczny i materiał genetyczny bydła, a także wszelkie inne wirusy obecne we krwi ludzi i krów. Mogą to być miliony różnych nanocząstek, z których każda zawiera własne sekwencje materiału genetycznego.

Punkt 2: Jeśli nie masz wyizolowanych, certyfikowanych materiałów referencyjnych, nie możesz opracować legalnego testu analitycznego. I to jest dokładnie to, co FDA

przyznaje w swoich własnych dokumentach, które stwierdzają, że ponieważ wirusy SARS-CoV-2 nie były dostępne do opracowania testu PCR, **„symulowali" je** za pomocą ludzkich komórek i fragmentów koronawirusa z banku genów. Z własnego dokumentu FDA:

> *Ponieważ żadne ilościowe izolaty wirusa 2019-nCoV nie były dostępne do użycia przez CDC w czasie opracowywania testu i przeprowadzania tego badania, testy zaprojektowane do wykrywania RNA 2019-nCoV zostały przetestowane z użyciem scharakteryzowanych zasobów pełnej długości RNA transkrybowanych in vitro… dodane do rozcieńczalnika składającego się z zawiesiny ludzkich komórek A549 i pożywki do transportu wirusów (VTM) w celu naśladowania próbki klinicznej.*

Innymi słowy, **sfałszowali wirusa SARS-CoV-2**, używając komórek z banku genów, które celowo i fałszywie nazwano „COVID-19". Tak powstał test PCR. FDA to wszystko przyznaje. **Test PCR to oszustwo**.

Punkt 3: Jeśli nie masz izolatu CRM, nie możesz kalibrować przyrządów względem znanej próbki. A to oznacza, że testy PCR nie są kalibrowane względem niczego rzeczywistego i fizycznego. Zamiast tego polegają na pobranych bibliotekach cyfrowych dostarczonych tylko przez CDC, tę samą grupę frontową Big Pharmy, która stoi na czele tego oszustwa.

Punkt 4: Instrumenty PCR nie są zdolne do analizy ilościowej. „Pozytywne" uderzenia to nic innego jak wzmocniony szum tła. Żaden przyrząd do PCR nie może powiedzieć, *jaka* część materiału genetycznego została znaleziona w oryginalnej próbce. Może jedynie wykryć obecność materiału na zasadzie tak/nie. W nauce laboratoryjnej nazywa się to analizą „jakościową", a nie analizą ilościową.

W analizie jakościowej kluczowym czynnikiem jest „Limit wykrywalności" (LOD) przyrządu. Jak mało próbki będzie nadal

stanowiło „traf” dla instrumentu? **We wszystkich instrumentach, aby LOD był poprawny naukowo, musi być czymś, co wznosi się ponad szum tła** lub jest naukowo bez znaczenia. Można powiedzieć, że wszystkie instrumenty wytwarzają szumy tła, które są „szczytami” lub „uderzeniami”, które reprezentują zakłócenia detektora. Istnieją one na poziomie tła, nawet jeśli nic nie uruchamiasz w instrumencie.

Aby pokazać, jak to wygląda, rozważ poniższą grafikę. Pokazuje niektóre wyniki specyfikacji mas w całym spektrum mas. Oś pozioma to m/z (masa nad ładunkiem), która jest uproszczona do „masy” do ogólnej dyskusji. Jest to masa wykrywanych molekuł lub cząstek.

Zwróć uwagę na czerwone i pomarańczowe linie u dołu każdego wykresu. To w dużej mierze szum „tła” we wszystkich masach. Następnie zwróć uwagę na bardzo wysoki pomarańczowy szczyt, który wznosi się nad tłem. To jest masa cząsteczki, której szukają. Może to być pestycyd, zanieczyszczenie, odżywka itp.

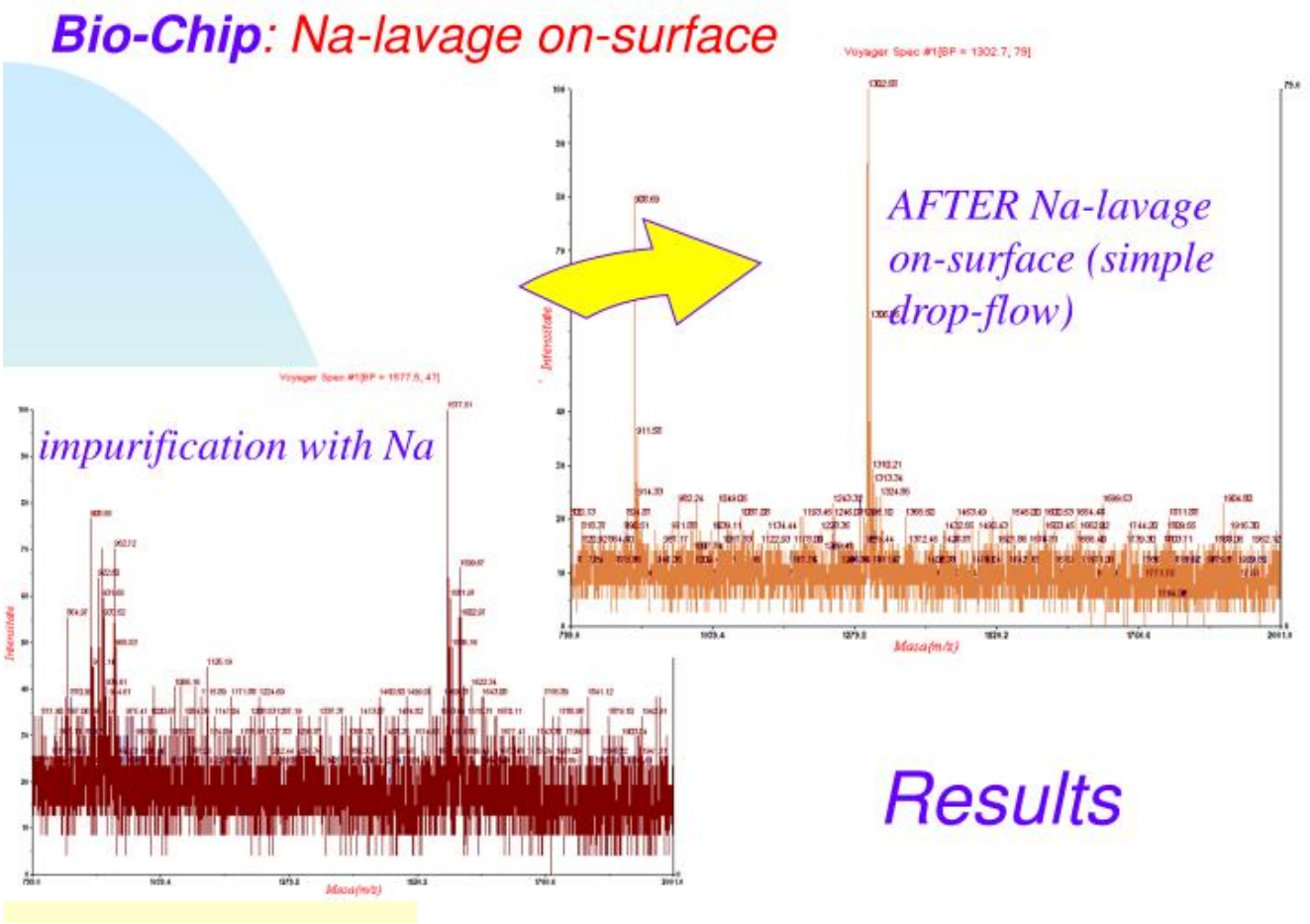

Co ważne, gdybym miał podkręcić wzmocnienie detektora, „szum tła” na dole ekranu rozszerzyłby się w pionie, wypełniając ekran. Cały ekran byłby „uderzeniem” w każdą masę, bo wzmocnienie jest podkręcone. Jest to odpowiednik tego, co robią instrumenty PCR, gdy wykonują ponad 30 cykli. Są **wzmacniane szumy**, a następnie udają, że dostali „traf” na COVID-19.

Ale ponieważ wzmacniali to tak wiele razy, zatarli wszelką zdolność do powiedzenia z całą pewnością, co mają, a nawet ile mają. Ponieważ LOD (Limit of Detection) jest **naukowo nieważny, jeśli nie może wychwycić szczytu z szumu tła**.

Zazwyczaj podczas walidacji metody LOD musi być **co najmniej trzy razy wyższy niż szum tła** , co oznacza, że „szczyt” musi być trzy razy wyższy niż tło. Wszystko, co jest mniejsze, jest uważane za fałszywy hałas w tle. A kiedy wykonujesz pracę ilościową, zazwyczaj potrzebujesz sygnału, który jest co

najmniej 10 razy wyższy niż tło.

Jednak instrumenty PCR pobierają szumy tła i wzmacniają je, aż uzyskają „pozytywne” uderzenie. Ten „pozytywny” jest następnie absurdalnie nazywany „przypadkiem nosicielstwa”, mimo że dosłownie nic nie znaczy z uzasadnionego naukowego punktu widzenia.

Cały proces używany dzisiaj za pomocą PCR to **kompletna śmieciowa nauka**, która nie przeszłaby nawet najbardziej podstawowego audytu laboratorium naukowego. Właśnie dlatego większość tych strojów PCR nie jest akredytowana przez ISO. Nie mogli przejść ani jednego audytu. (Moje laboratorium posiada akredytację ISO z corocznym audytem, □□w tym ślepymi testami dokładności ilościowej za pomocą przyrządów do pomiaru masowego, aby upewnić się, że osiągamy nasze cele dotyczące dokładności.)

Dr Judy Mikovitz potwierdza to wszystko w niedawnym wywiadzie

Dr Judy Mikovitz, autorka *Ending Plague* (PlagueTheBook.com), potwierdziła to wszystko w niedawnym wywiadzie ze mną. Nie tylko potwierdziła, że □□nie ma wyizolowanego wirusa „COVID-19”, który został zebrany i oczyszczony z chorej osoby i który powoduje chorobę u innej osoby; potwierdziła również, że **dr Fauci specjalnie wybrał uzbrojoną próbkę laboratoryjną, która została zarażona koktajlem koronawirusów,** do wykorzystania jako podstawa do badań nad zyskaniem funkcji przez Instytut Wirusologii w Wuhan.

Innymi słowy, **dr Fauci wiedział, że tworzy frankensteinowski gulasz wirusowy,** który oszukańcze CDC i współuczestnik społeczności naukowej nazwałaby po prostu „COVID”. Wzmocnione przez histerię masowego przekazu, mogą skłonić większość populacji do poddania się szczepionkom, które zostały zaprojektowane w celu zaszczepienia populacji **bronią**

biologiczną z **białkiem kolczastym**, również opracowanym zgodnie z wytycznymi i dyrektywami finansowymi Fauciego.

Tak więc prawdziwa historia jest taka, że **Fauci i CDC użyli powszechnych koronawirusów, aby sfałszować pandemię nosicielstwa, aby wstrzyknąć ludziom prawdziwą broń biologiczną: wzmocnione białko kolczaste**.

Co ważne, dr Mikovitz potwierdza, że wszystko to pochodzi z armii Stanów Zjednoczonych, co oznacza, że zarówno amerykańskie, jak i chińskie instytucje wojskowe były zaangażowane w opracowanie i wdrożenie tej globalnej broni biologicznej depopulacji (białko kolczaste):

Brighteon.com/dc43ea4a-e64b-42a4-8737-1efb436751b5

Dr Jane Ruby oferuje znakomite wyjaśnienie oszustwa związanego z covidem w niedawnej audycji Stew Peters

W kolejnym potępiającym filmie dr Jane Ruby, współautorka audycji Stew Peters (StewPeters.TV) dodatkowo potwierdza całą tę historię, ujawniając, że wirus wywołujący Covid-19 nigdy nie został wyizolowany, oczyszczony i wykazany jako powodujący chorobę. *Plandemia* została sfałszowana:

Brighteon.com/2726f974-3b5f-4c8a-9edf-6f6a20217714

Dokumenty CDC FOIA nie ujawniają istnienia wyizolowanego wirusa SARS-CoV-2

Wreszcie, pojawiły się nowe dokumenty FOIA, ujawniające, że CDC nigdy nie wyizolowało żadnego wirusa Covid-19. Kanadyjka

Christine Massey złożyła podobno wiele wniosków FOIA do CDC, prosząc o następujące informacje za pośrednictwem Ustawy o wolności informacji:

> *Wszystkie badania i/lub raporty będące w posiadaniu, pod opieką lub kontrolą CDC i/lub Agencji ds. Rejestru Substancji Toksycznych i Chorób (ATSDR) opisujące oczyszczanie każdego wirusa „COVID-19" (w tym B.1.1.7, „B.1.351", „P.1" i wszelkie inne „warianty") (poprzez maceracją, filtrację i użycie ultrawirówki; czasami nazywane również przez niektórych „izolacją"), bezpośrednio z próbki pobranej z chorego człowieka, w którym próbka od pacjenta nie została najpierw połączona z żadnym innym źródłem materiału genetycznego (tj. komórkami nerki małpy, czyli komórkami Vero; płodową surowicą bydlęcą).*

W liście z odpowiedzią z dnia 7 czerwca 2021 r. CDC odpowiedziało:

> *Przeszukanie naszych rejestrów nie ujawniło żadnych dokumentów dotyczących Twojej prośby. W szczególności National Center for Immunization and Respiratory Disease informuje, że CDC nie oczyszcza ani nie izoluje żadnego wirusa COVID-19 w sposób opisany przez wnioskodawcę.*

Żądanie FOIA jest identyfikowane jako **#21-01075-FOIA**.

Innymi słowy, **CDC nigdy nie wyizolowało i nie oczyściło żadnego wirusa Covid-19**, kropka.

Strona internetowa dr Roberta O. Younga ujawnia dodatkowe dokumenty pokazujące, że CDC nigdy nie wyizolowało i nie oczyściło między innymi wirusa HPV, wirusa odry, wirusa MERS, wirusa Zika czy wirusa polio.

(Pracujemy nad skontaktowaniem się z Christine Massey, aby potwierdzić zakres jej próśb FOIA i zaprosić ją na rozmowę.)

21 lipca tego roku CDC ogłosiło, że wycofuje autoryzację obecnego testu PCR na Covid-19, mówiąc, że test PCR nie będzie już uznawany za ważną naukę po 31 grudnia tego roku. Następnie stwierdza, że nowy test PCR „ułatwi wykrywanie i różnicowanie wirusów SARS-CoV-2 i grypy", co oznacza, że *nowy* test będzie podobno w stanie odróżnić COVIDa od przeziębienia. Oznacza to, że obecny test – ten, który służył do popchnięcia globalnej histerii COVIDowej pandemii – *nie* osiąga takiego zróżnicowania.

W efekcie wydaje się, **że CDC od dziesięcioleci fabrykuje naukę stojącą za globalnymi „pandemiami"** , wykorzystując media do szerzenia masowej histerii tam, gdzie pandemia nie istniała. Jednym z najlepszych i najnowszych przypadków jest niedawny wirus Zika, w którym media głównego nurtu krzyczały, że dzieci urodzone przez młode matki na Florydzie urodzą się ze skurczoną głową (mikrocefalia) z powodu wirusa Zika. Podobnie jak w przypadku programu Covid, miliardy dolarów zostały przekazane firmom farmaceutycznym na badania nad szczepionką na wirus Zikz, co okazało się niczym więcej niż fikcyjnym szumem reklamowym.

Dyrektor CDC Walensky przyznaje, że szczepionka przeciw COVID-19 nie zapobiega zakażeniu COVID-19 ani przenoszeniu wariantu Delta

Dodając do wyjaśnienia tego oszustwa dotyczącego szczepionki przeciw Covid-19, dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky, właśnie przyznała coś zadziwiającego w CNN: **szczepionki przeciw Covid-19 NIE zapobiegają infekcjom COVID-19**. Nie powstrzymują również ludzi przed przenoszeniem „wariantu Delta" tego, co CDC nazywa wirusem Covid.

W efekcie Walensky właśnie przyznała, że paszporty szczepionkowe są bezcelowe i niczego nie dowodzą. Jeśli ktoś,

kto jest „w pełni zaszczepiony” nadal może złapać i przenosić COVIDa, to paszport szczepionkowy jest niczym innym jak **dowodem posłuszeństwa, a nie dowodem szczepienia**.

Oto dr Walensky, która mówi to wszystko w CNN, i nie, to nie jest „fejkowe” wideo. Link poniżej:

https://www.brighteon.com/4176151d-f46e-4705-abc1-5683d66a64f3

Wirus COVID-19 to mistyfikacja, ale uzbrojone białko kolczaste jest bardzo realne i dość śmiertelne

Podczas gdy wirus Covid-19 wydaje się być niczym innym jak wirusami przeziębienia lub pospolitymi wirusami małp, toksyczna nanocząsteczka białka kolczastego – teraz wstrzykiwana za pomocą szczepionek – jest śmiercionośną bronią biologiczną zainicjowaną w USA, a następnie wzmocnioną w Wuhan za pomocą dolarów amerykańskich podatników.

Wydaje się teraz oczywiste, że **celem tej histerii było skłonienie ludzi do przyjmowania zastrzyków białka kolczastego,** które są celowo błędnie nazywane „szczepionkami”. Te białka kolczaste, od których „covidoszczepionka” jest obecnie nazywana „zakrzepem”, powodują skrzepy krwi, urazy neurologiczne, udary, zawały serca, spontaniczne poronienia i powszechne uszkodzenia naczyń krwionośnych, nawet według głównego nurtu Instytutu Salka. Z ich artykułu na temat białka kolczastego i jego szkodliwego wpływu na układ sercowo-naczyniowy człowieka:

> *Teraz ważne nowe badanie pokazuje, że białka kolczastew wirusa (które zachowują się zupełnie inaczej niż te bezpiecznie kodowane przez szczepionki) również odgrywają kluczową rolę w samej chorobie.*

> *…Artykuł dostarcza jasnego potwierdzenia i szczegółowego wyjaśnienia mechanizmu, przez który białko po raz pierwszy uszkadza komórki naczyniowe. Istnieje rosnący konsensus co do tego, że SARS-CoV-2 wpływa na układ naczyniowy, ale dokładnie, jak to się stało, nie zostało zrozumiane. Podobnie naukowcy badający inne koronawirusy od dawna podejrzewali, że białko kolczaste przyczynia się do uszkadzania komórek śródbłonka naczyniowego, ale po raz pierwszy udokumentowano ten proces.*

> *W nowym badaniu naukowcy stworzyli „pseudowirusa", który był otoczony klasyczną koroną białek kolczastych SARS-CoV-2, ale nie zawierał żadnego rzeczywistego wirusa. Narażenie na tego pseudowirusa spowodowało uszkodzenie płuc i tętnic modelu zwierzęcego, co dowodzi, że samo białko kolczaste wystarczyło do wywołania choroby. Próbki tkanek wykazały stan zapalny w komórkach śródbłonka wyścielających ściany tętnicy płucnej.*

Białko kolce zostało opracowane jako broń biologiczna **w celu wywołania rozległych objawów, które następnie można fałszywie nazwać „covid",** a następnie przytoczyć, aby wcisnąć jeszcze więcej zastrzyków szczepionek zawierających więcej broni biologicznej z białkiem kolczastym. „Wirus" Covid-19 jest po prostu mieszanką wirusów małpich i wirusów przeziębienia, podczas gdy białko kolczaste – które zawierają szczepionki jako cel antygenowy – powoduje uszkodzenia naczyń, uszkodzenia niepłodności, uszkodzenia układu odpornościowego itp.

O co w tym wszystkim chodzi? Oczywiście o wyludnienie.

To wszystko jest bronią depopulacyjną, aby osiągnąć masową eksterminację rasy ludzkiej

Białko kolczaste jest bronią depopulacyjną. „Szczepionka" to

eksterminacja / strzał samobójczy w stylu Soylent Green, który został przepakowany jako „lek”. „Pandemia” była medialną histerią wywołaną paniką i powszechnym popytem na szczepionkę, aby ludzie nie opierali się strzałom eksterminacyjnym.

A to oznacza, że **wielu, którzy** przyjęli **strzał, wkrótce umrze,** ponieważ celem tej sfingowanej plandemii było oczyszczenie świata z miliardów istot ludzkich.

Oznacza to również, że **każda osoba, która się z tym zgadza, jest współwinna ludobójczego morderstwa i zbrodni przeciwko ludzkości**. Dotyczy to dziennikarzy, naukowców, lekarzy, gubernatorów, urzędników FDA / CDC / WHO, a nawet lokalnych farmaceutów i pielęgniarek, którzy podają zabójcze zastrzyki mężczyznom, kobietom, dzieciom, a nawet osobom starszym. Ich zbrodnie przeciwko ludzkości sprawiają, że Holokaust II wojny światowej w porównaniu wydaje się dziecinną zabawą. Holokaust związany ze **szczepionką przeciw** COVID-19 może spowodować masowe zamordowanie *miliardów* ludzi, zanim przestępcy zostaną powstrzymani.

W skrócie, jesteś świadkiem globalnej kampanii masowej eksterminacji, zamaskowanej jako odpowiedź zdrowia publicznego na pandemię.

Jest to najbardziej złowrogie i diaboliczne oszustwo „naukowe”, jakie kiedykolwiek popełniono w historii znanej cywilizacji. Pod każdym względem jest to globalistyczna próba *wytępienia* homo sapiens, rodzaj „czystki etnicznej na skalę planetarną”, aby oczyścić świat z ludzi i zrobić miejsce dla każdego szalonego scenariusza, który, jak mają nadzieję, nastąpi.

Nadszedł czas, aby wszystkie istoty ludzkie, które chcą zachować rasę ludzką, pokojowo powstawały i **opierały się tej ludobójczej próbie eksterminacji** ludzkości.

To dlatego amerykański senator Rand Paul wzywa teraz Amerykanów do opierania się blokadom i nakazom maseczkowym,

stwierdzając: „”Nie musimy akceptować nakazów, blokad i szkodliwej polityki drobnych tyranów i nieudolnych biurokratów. Możemy po prostu powiedzieć nie, nie ponownie”. Kontynuuje:

> *Nie mogą nas wszystkich aresztować. Nie mogą zatrzymać wszystkich dzieci w domu przed szkołą. Nie mogą zamknąć wszystkich budynków rządowych – chociaż mam długą listę tych, które powinni. Nie musimy akceptować mandatów, blokad i szkodliwej polityki drobnych tyranów i nieudolnych biurokratów. Możemy po prostu powiedzieć nie, nie ponownie.*
>
> *Prezydencie Biden – nie zaakceptujemy nakazów twoich agencji ani twoich zgłoszonych kroków w kierunku zablokowania” – powiedział Paul. „Nikt nie powinien przestrzegać antynaukowych nakazów CDC co do maseczek.*
>
> *…[W]tym roku nie pozwolimy ci ponownie wyrządzić więcej krzywdy naszym dzieciom.*

Wszyscy zostaliśmy oszukani, ludzie. Cała ta sprawa nie ma nic wspólnego ze zdrowiem publicznym, ratowaniem życia czy powstrzymaniem jakiejkolwiek pandemii. Jest to **wymyślny, skoordynowany teatr,** który ma nakłonić ludzi do popełnienia samobójstwa za pomocą zastrzyków z broni biologicznej, aby globaliści mogli usunąć kilka miliardów ludzi z planety, jednocześnie rozwijając swoją tyranię i autorytarną kontrolę nad ocalałymi.

Może to również być przykrywką dla ich planowanego resetu finansowego, który zniszczy światowe fiducjarne waluty, zniszczy wszystkie aktywa walutowe owiec i skonsoliduje własność wszystkiego w rękach globalistycznej elity.

Właśnie dlatego rządy na całym świecie przetrzymują teraz własnych obywateli jako zakładników, domagając się spełnienia kontyngentów szczepionek w celu odblokowania ograniczonej

„wolności”, która oczywiście zostanie całkowicie cofnięta po zidentyfikowaniu następnego „wariantu”.

Dokument FDA przyznaje, że test PCR na COVID został opracowany bez izolowanych próbek do kalibracji testu, skutecznie przyznając, że testuje coś innego

Dokument wydany właśnie przez amerykańską Agencję ds. Żywności i Leków (FDA) otwarcie przyznaje, że niesławny test PCR na COVID-19 został opracowany nie na rzeczywistych próbkach wirusa, ale raczej na tym, co wydaje się być materiałem genetycznym zwykłego wirusa przeziębienia.

Ponieważ Grypa Fauciego w żadnej z jej „wariantów” nie została jeszcze właściwie wyizolowana, FDA zamiast tego użyła zwykłych wirusów przeziębienia/grypy do wykonania testów PCR – co oznacza, że □□każdy, kto otrzymuje wynik „pozytywny” w rzeczywistości ma pozytywny wynik na obecność grypy sezonowej.

To oczywiście wyjaśniałoby, dlaczego grypa prawie zniknęła w

2020 roku, ponieważ każdemu, kto zachorował, przypisywano diagnozę „COVID”. Wielu mówiło to od początku i nazywano ich „teoretykami spiskowymi”, ale teraz FDA przyznaje się do prawdy, że cała ta sprawa była przez cały czas oszustwem.

W dokumencie FDA wyraźnie stwierdza się, że zwykły materiał genetyczny grypy sezonowej został użyty jako marker testowy w zestawach testowych PCR, ponieważ władze wiedziały, że wiele osób przejdzie go „pozytywnie”, co pozwoliło im wykorzystać te wyniki do stworzenia COVIDowej narracji.

To trochę długa lektura, ale sprawdź sam i zobacz, że to oszustwo. Nie istnieje żaden legalny test, który dokładnie identyfikuje obecność Grypy Fauciego, a to jest właśnie ewidentny dowód. Z dokumentu:

> *Ponieważ **w czasie opracowywania testu** i prowadzenia tego badania nie **były dostępne żadne ilościowe izolaty wirusa 2019-nCoV do użycia przez CDC**, testy zaprojektowane do wykrywania RNA 2019-nCoV zostały przetestowane z użyciem scharakteryzowanych zasobów pełnej długości RNA transkrybowanych in vitro (Gen N; numer dostępu GenBank: MN908947.2) o znanym mianie (kopie RNA/µl) dodany do rozcieńczalnika składającego się z zawiesiny ludzkich komórek A549 i pożywki do transportu wirusów (VTM) w celu naśladowania próbki klinicznej.*

Innym objawieniem w dokumencie jest przyznanie przez FDA, że wyniki testów są „łączone” w celu uzyskania niedokładnych liczb. FDA dosłownie produkuje dane w ramach narracji *plandemicznej* i wszystko to ujawniono w dokumencie.

Fałszywe testy PCR są

wykorzystywane w celu przepchnięcia ludobójstwa po szczepionkach

Wszystko to dowodzi, że narracja *plandemiczna*, tak jak była rozpowszechniana przez ostatnie półtora roku, jest zmyślona i fałszywa. To, co ludzie naprawdę otrzymują jako wyniki „pozytywne", pozostaje nieznane lub jest po prostu zwykłą grypą, ponieważ testy są z natury fałszywe.

Jeśli więcej osób przyjrzy się bliżej faktom, być może moglibyśmy położyć kres rządowemu programowi ludobójstwa związanego ze szczepionkami, którego celem jest przymusowe zaszczepienie *wszystkich* wbrew ich woli pod przykrywką „nagłego zagrożenia" zdrowia publicznego.

Chociaż nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, reżim posuwa się pełną parą naprzód z planami pozbawienia ludzi pracy, edukacji, a nawet jedzenia, jeśli odmówią przyjęcia szczepionki „ratującej życie".

Jako społeczeństwo znajdujemy się na rozdrożu, gdzie nadszedł czas, aby zdecydować, czy pozwolimy na przetrwanie tego rodzaju faszyzmu medycznego, czy w końcu po *prostu* odmówimy rządowej tyranii.

Zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, to, co rząd wymusza, używając tych oszukańczych testów PCR jako wsparcia, jest niczym innym jak ludobójstwem. I jeśli tego nie zatrzymamy, w końcu wpłynie to na nas wszystkich.

„Jeśli szczepionka działa, to zaszczepieni powinni być chronieni przed resztą z nas" – słusznie zauważył jeden z naszych komentatorów. „Jeśli zaszczepieni nadal zarażają się wirusem lub jakimkolwiek wariantem, to szczepionka nie działa, więc dlaczego nalegają, abym ją wziął?"

„Jeśli mówią, że łapią warianty od nas nieszczepionych, jaki mają dowód na poparcie tego? Jak mogą powiedzieć na pewno, że

nie złapali go od innej zaszczepionej osoby? Nie mogą. Skoro zaszczepieni mogą się nim zarazić, muszą również być w stanie go rozprzestrzeniać”.

Źródła:

FDA.gov

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Izrael: Szczepionka Pfizer jest skuteczna tylko w 39% przeciwko odmianie Delta

Izraelscy urzędnicy ds. zdrowia stwierdzili, że szczepionka Pfizer/BioNTech przeciw COVID-19 jest skuteczna tylko w 39 procentach przeciwko wariantowi delta wirusa.

Izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* (MOH) ujawniło odkrycie w raporcie z 22 lipca, który dotyczył przypadków COVID-19 między 20 czerwca a 17 lipca. Niemniej jednak ministerstwo nalegało, aby dwudawkowa szczepionka mRNA nadal była wysoce skuteczna w zapobieganiu poważnym chorobom i hospitalizacji.

Ministerstwo Zdrowia przyjrzało się przypadkom COVID-19

w okresie rozprzestrzeniania się wariantu delta w Izraelu. Raport ministerstwa wykazał również zmniejszającą się skuteczność dwudawkowej szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko transmisji wirusa. Izrael stosował szczepionkę Pfizer/BioNTech mRNA na większości swojej populacji, wraz z niektórymi dawkami od Moderny.

Izraelczycy zaszczepieni w styczniu 2021 r. wykazali 16-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu COVID-19, podczas gdy te zaszczepione w lutym 2021 r. odzwierciedlały wyższą 44-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu. Potencja ta wzrosła do 67 procent wśród Izraelczyków zaszczepionych w marcu 2021 r. Tymczasem osoby zaszczepione w kwietniu 2021 r. wykazały 75-procentową skuteczność przeciwko transmisji COVID-19.

Pomimo tych ustaleń, Ministerstwo Zdrowia stwierdziło, że skuteczność szczepionki w zapobieganiu ciężkiemu COVID-19 dla Izraelczyków zaszczepionych w styczniu pozostała na poziomie 86 procent. Było to tylko nieznacznie niższe niż w przypadku szczepionych w kolejnych miesiącach. Co więcej, odkrycia wykazały również, że nadal 91% skutecznie zapobiega poważnym chorobom u osób w pełni zaszczepionych.

Jednak lekarze, którzy rozmawiali z *Times of Israel,* powiedzieli, że statystyki z 22 lipca nie tylko odzwierciedlają upływ czasu po szczepieniu. Dodali, że odzwierciedla to również uprzedzenie, ponieważ większość Izraelczyków, którzy zostali zaszczepieni wcześnie – na przykład osoby starsze – często mają problemy zdrowotne i są bardziej podatni na infekcje.

Epidemiolog *Ben-Gurion University of the Negev* Nadav Davidovitch zareagował na dane MOH. Powiedział *Timesowi*: „Widzimy, że szczepionka jest mniej skuteczna w zapobieganiu trasnsmisji. [Ale] łatwo przeoczyć, że nadal jest bardzo skuteczna w zapobieganiu hospitalizacji i ciężkim przypadkom”.

Maski wracają do Izraela dzięki spadającej skuteczności szczepionek

Odkrycia dotyczące MOH były następstwem wprowadzenia nowych ograniczeń w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się bardziej zakaźnego wariantu delta. W komunikacie prasowym ministerstwa z 20 lipca napisano, że tylko Izraelczycy zaszczepieni przeciwko COVID-19, ci, którzy wyzdrowieli po chorobie lub ci z ujemnym wynikiem testu na COVID-19, mogą uczestniczyć w dużych wydarzeniach. Dodał, że firmy są również zobowiązane do weryfikacji izraelskich paszportów szczepionkowych, aby sprawdzić, czy patroni należą do tych kategorii.

Zmniejszona skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech oznaczała powrót 'nakazów maseczkowych'. Izrael zrezygnował z wymagań dotyczących masek w pierwszej połowie 2021 r. wraz z postępem masowego zaszczepiania w kraju.

W kwietniu były minister zdrowia Yuli Edelstein ogłosił koniec przepisów nakazujących stosowanie masek na zewnątrz. Jego rozkaz, który wszedł w życie 18 kwietnia, był wynikiem konsultacji ze specjalistami ministerstwa. „Maski mają chronić nas przed koronawirusem. Po tym, jak profesjonaliści uznali, że nie jest to już wymagane na otwartych przestrzeniach, postanowiłem umożliwić ich zdejmowanie" – powiedział Edelstein.

Z drugiej strony przepisy dotyczące masek wewnątrz zostały zniesione dopiero 15 czerwca, ale szybko przywrócono je po 10 dniach z powodu obaw dotyczących wariantu delta. Dyrektor generalny MOH dr Nachman Ash, który pełnił wówczas funkcję krajowego komisarza ds. koronawirusa, powiedział, że ludzie ponownie będą musieli nosić maski w pomieszczeniach, aby ograniczyć wzrost przypadków COVID-19.

Komunikat prasowy MOH z 20 lipca powtórzył te nakazy powrotu masek. „Wszelkie instytucje publiczne i biznesowe … są

zobowiązane do odmowy wstępu i świadczenia usług każdemu, kto nie nosi maski, oraz do umieszczania znaków w widocznych miejscach, aby przypominać patronom o 'wymogu maskowania'", napisano. W komunikacie prasowym dodano, że firmy z systemem ogłoszeń publicznych „są zobowiązane do powiadamiania klientów o wymogu maseczkowym".

Ministerstwo Zdrowia ostrzegło, że firmy, które nie umieszczą znaków przypominających patronom nakazu maseczkowego, mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 1000 szekli izraelskich (305 USD). Ministerstwo dodało, że przedsiębiorstwa, które przyznają lub świadczą usługi osobom, które nie zakrywają twarzy, również mogą zostać ukarane takimi samymi grzywnami.

Źródła:

TheEpochTimes.com

i24news.tv

TimesOfIsrael.com 1

Gov.il

TimesOfIsrael.com 2

BBC.com

Nowomowa Nowej Normalności #2: „Szczepionka"

Jeśli zastrzyki przeciw Covid19 „zmniejszają objawy”, ale nie zapobiegają zakażeniu lub przenoszeniu… czy naprawdę są „szczepionkami”?

„Nowomowa Nowej Normalności” to seria krótkich felietonów podkreślających, jak nasz język został zaatakowany w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

„Szczepionka” to słowo o prostym znaczeniu. Zacytuję ci to ze słownika oksfordzkiego:

> *Substancja stosowana do stymulacji produkcji przeciwciał i zapewnienia odporności przeciwko jednej lub kilku chorobom, przygotowana z czynnika wywołującego chorobę, jej produktów lub syntetycznego substytutu, traktowana tak, aby działała jako antygen bez wywoływania choroby.*

A tutaj, ze strony CDC:

> *Szczepionka: produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc osobę przed tą chorobą.*

Encyklopedia Brittanica mówi mniej więcej to samo. Podobnie jak słownik Dictionary.com. Uniwersytet w Cambridge. Merriam Webster.

Rozumiesz o czym mowa.

„Szczepionka” to substancja, która po wprowadzeniu do organizmu „zapewnia odporność” na określoną chorobę. Ta osoba, teraz odporna, nie jest zatem w stanie przekazać tej choroby

innym. To jest cały cel szczepień.

Ale nie muszę Ci o tym mówić, każde inne słowo w dzisiejszych wiadomościach to „szczepionka”.

„Szczepionka” na Covid19 – czy to firmy Pfizer, Moderna, AstraZeneca czy Johnson&Johnson – jest pchana wszędzie, gdzie spojrzysz. Firmy te zarobiły w ciągu ostatniego roku miliardy sprzedając setki milionów dawek swoich „szczepionek”.

Ale biorąc pod uwagę powyższe definicje, czy szczepienie na Covid19 się kwalifikuje? A może „szczepionka” to kolejne słowo, którego znaczenie zmienia się na naszych oczach?

Na dzień dzisiejszy łatwo jest przyznać, że „szczepionki” na Covid **nie zapewniają** odporności na infekcje i **nie** zapobiegają przenoszeniu choroby na innych. Rzeczywiście, artykuł w British Medical Journal podkreślił, że badania nad szczepionkami nie miały nawet na celu oceny, czy „szczepionki” ograniczają przenoszenie.

Media i oświadczenia rządowe pełne są stwierdzeń przeciwnych, ale obfitują w słowa „prawdopodobne”, „prawdopodobne” i „możliwe”.

Sami producenci szczepionek, po wypuszczeniu nieprzetestowanych terapii genowych mRNA, byli całkiem pewni, że „skuteczność” ich produktu opiera się na „zmniejszeniu nasilenia objawów”.

Na podstawie tego i języka polskiego można by argumentować, że to, do czego wszyscy jesteśmy zachęcani, NIE jest w rzeczywistości „szczepionką” w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Więc może powinniśmy przestać to tak nazywać.

Norwegia wypłaci odszkodowania za skutki uboczne spowodowane preparatem AstraZeneca

Co najmniej trzy roszczenia dotyczące poważnych skutków ubocznych „szczepionki” AstraZeneca wyprodukowanej w Oksfordzie zostały podtrzymane w Norwegii, co zaowocowało rekompensatą finansową.

Dziesiątki więcej spodziewają się orzeczenia w związku z reakcjami na „szczepionkę” przeciw COVID-19.

Norweski System Odszkodowań za Uszkodzenia Pacjenta (NPE) dokona płatności na rzecz trzech wnioskodawców poważnie dotkniętych „szczepionką” Oxford-AstraZeneca, ogłoszono w piątek. Oficjalnie potwierdzili, że „szczepionka”, obecnie zawieszona w tym kraju, doprowadziła do ciężkich przypadków zakrzepów krwi i niskiej liczby płytek krwi u tych pacjentów, z których jeden zmarł.

Wśród osób, które poważnie ucierpiały w wyniku zastrzyku – później wycofanych z krajowego programu szczepień z powodu poważnych skutków ubocznych – są pracownicy służby zdrowia, których zaszczepiono priorytetowo. Obie kobiety trafiły do szpitala w marcu, a jedna z nich, po czterdziestce,

zmarła. Inny skarżący, anonimowy mężczyzna po trzydziestce, nadal cierpi na ciężkie reakcje immunologiczne.

„Z wielkim bólem trafiłem do szpitala. Przerażające było śledzenie wiadomości o innych, którzy właśnie zmarli po tej samej szczepionce” – powiedział.

Urzędnicy obliczają teraz dokładną kwotę odszkodowania, poinformował dyrektor organu Rolf Gunnar Jorstad, mówiąc, że bezpośrednie powiązania między szczepionką a gorszym stanem jej odbiorców zostały ustalone i potwierdzone medycznie. Powiedział, że rodzina zmarłej kobiety również otrzyma zapłatę za jej pogrzeb.

Łącznie w Norwegii wpłynęło 77 roszczeń o odszkodowania związane ze skutkami ubocznymi „szczepionek” przeciw COVID-19. Ponad 50 z nich dotyczy AstraZeneca, są też skargi dotyczące Pfizera i Moderny. Osiem z 77 wniosków dotyczy przypadków śmiertelnych.

Jednocześnie do końca czerwca odnotowano ponad 16 000 doniesień o podejrzeniach skutków ubocznych „szczepienia” przeciwko COVID-19, podały media NRK, powołując się na Norweską Agencję Leków. Podczas gdy wiele osób skarży się na stosunkowo łagodne objawy, takie jak gorączka, ból głowy, zmęczenie i zawroty głowy, odnotowano również poważniejsze konsekwencje medyczne, w tym zakrzepy krwi, krwawienie, paraliż i ciężkie reakcje alergiczne z anafilaksją.

Według oficjalnych danych 794 osoby w Norwegii zmarły na koronawirusa. Podano około 4,2 miliona dawek „szczepionek”, a ponad 1,5 miliona osób zostało w pełni zaszczepionych. Wiele osób otrzymało „szczepionki” Oxford-AstraZeneca na początku tego roku, ale w ciągu kilku tygodni od rozpoczęcia kampanii szczepień Norweski Instytut Zdrowia Publicznego (NIPH) zalecił rządowi zaprzestanie ich stosowania, po doniesieniach o potencjalnie śmiertelnych, rzadkich zakrzepach krwi. AstraZeneca została wtedy całkowicie usunięta z

ogólnokrajowego wprowadzania „szczepionek”, podczas gdy NIPH wyraził również zaniepokojenie inną „szczepionką”, Johnson & Johnson.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

---

6 sposobów na rozpoznanie, że „wariant Delta” to tylko część PLANDEMII

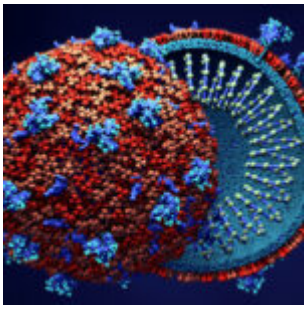

Kiedy już zrozumiesz, jak funkcjonują FakeNews’y i Big Pharma, to niemal niedorzecznym jest patrzeć, jak to wszystko rozwija się na twoich oczach. Motywy i „cele końcowe” nie są już tajemnicą, a narracja staje się coraz bardziej absurdalna, ale bardziej wiarygodna dla mas, ponieważ kilka miliardów owiec jest już poddana wywołującym demencję szczepionkom. Oparta na KPCh WHO nakłoniła większość świata do noszenia masek, poddawania się kwarantannie, zdystansowania się i szczepienia przeciw Chińskiej Grypie Część I, a teraz znów to samo, jak zdarta płyta, Chińska Grypa Część II czytaj „wariant Delta”.

„Sama szczepionka nie powstrzyma transmisji społecznej” – skrzeczy zastępca dyrektora generalnego Światowej Organizacji Zdrowia – „Ludzie muszą stale używać maseczek, przebywać w wentylowanych pomieszczeniach…” bla, bla, bla. Następnie dowiadujemy się, że szczepionki Covid-19 są „wysoce skuteczne”

przeciwko odmianie Delta, ale aby „dmuchać na zimne”, należy nosić maskę komunizmu (aby okazać niezłomną solidarność podczas rozmnażania się infekcji bakteryjnych w jamie ustnej i płucach).

Teoria stada jest teraz unicestwiona przez szczepionki, które są tak „wysoce skuteczne”, że NADAL musisz nosić maseczkę i otrzymywać NOWE szczepionki dla nowych wariantów. Jasne.

Zdrowy rozsądek i nauka sprawiają, że jest oczywiste, że CDC i WHO kłamią na temat Covid-19, maseczek, dystansu społecznego, brudnych szczepionek, urazów poszczepiennych i „wariantu Delta”

Powiedzmy to wprost: szczepionki działają świetnie, ale w ogóle nie działają? Mamy wystrzegać się nieszczepionych, ale też nie zbliżać się do osób zaszczepionych? To też ma sens. Możesz zdjąć maseczkę, gdy zostaniesz w pełni zaszczepiony, ale od razu załóż maseczkę i nie zdejmuj, a następnie wróćmy do blokady na czas nieokreślony, ponieważ warianty Covid-19 są jeszcze bardziej śmiercionośne i szybko się wszędzie rozprzestrzeniają.

Czekaj, jest tego więcej. Po otrzymaniu szczepionek i paszportu szczepionkowego możesz bezpiecznie i swobodnie podróżować w dowolne miejsce, ale nie jedź nigdzie w przypadku wybuchu epidemii (plandemii), ponieważ wszystkie szczepionki, które właśnie otrzymałeś, nie chronią Cię przed Covid-19 ani żadnym z jego wariantów.

Dosłownie musisz być zahipnotyzowany, poddany praniu mózgu i cierpieć na demencję o umiarkowanym stopniu, aby uwierzyć we wszystko, co każą ci robić WHO lub CDC. Nie utrzymują nawet tej samej narracji w wiadomościach od ponad miesiąca, a wszystkie owce zapominają o wszystkim, co właśnie usłyszeli, i o wszystkim, co właśnie zrobili, aby zatruć swój umysł i ciało, i to bez skutku.

W ten sposób wiesz w 100 procentach, że „wariant Delta” jest częścią ogromnego programu Ponziego dotyczącego zdrowia, w którym owce idą „na całość” i otrzymują wszystkie śmiercionośne szczepionki, które mają dostać w imię bezpieczeństwa, a następnie okazuje się, że tracą wszystko (rodzinę, zdrowie, jakiekolwiek bogactwo), ponieważ to wszystko jest oszustwem. Wszystko, co mówi się wszystkim, aby chronić się przed Covidem, w rzeczywistości szkodzi ciału. Maseczki cię krzywdzą. Dystans społeczny szkodzi. Brudne szczepionki Ci szkodzą.

Sześć sposobów na rozpoznanie, żę „wariant Delta” to oszustwo i głównie przykrywka urazów i zgonów spowodowanych szczepionką

#1. Przemysł szczepionkowy twierdzi, że zastrzyk Covid-19 działa przeciwko „wariantowi Delta”, ale potem mówią, że kontynuuj kwarantannę w domu, noś maseczkę i zachowuj dystans społeczny, nawet jeśli byłeś zaszczepiony.

#2. „Wariant Delta” zaczął się szybko rozprzestrzeniać, gdy wszystkie obrażenia poszczepienne zaczęły się rozprzestrzeniać po toksycznych szczepionkach Covid-19.

#3. Odtąd każdy „śmiertelny” i bardziej zjadliwy „wariant” będzie wymagał NOWEJ szczepionki lub dwóch, ponieważ całe oszustwo polega po prostu na użyciu brudnych szczepionek, aby zmniejszyć populację świata o kilka miliardów (jak powiedział Bill Gates na konwencji TED kilka lat temu).

#4. Choroby laboratoryjne z wybuchami „pandemii” to sposób, w jaki Rządzący zapewniają sobie utrzymanie władzy.

#5. Rozprzestrzenianie się chorób i zamykanie przedsiębiorstw to sposób, w jaki reżim komunistyczny może jak najszybciej zmienić świat w chorą i głodującą socjalistyczną dziurę.

#6. Większość osób łapiących i/lub umierających z powodu Covid-19 i „Delta Variant” to teraz ludzie, którzy byli już

zaszczepieni przeciwko Covidowi.